

Wprowadzenie

Witold Wachowski

Od manifestu do postępu – chyba bez większej przesady można tak spojrzeć na neurofenomenologię, jeżeli za jeden z jej manifestów uznać artykuł: „Neurofenomenologia: metodologiczne lekarstwo na ‘trudny problem’” (Varela 2010). Ten program badawczy, zapoczątkowany przez nieżyjącego już Francisco Varełę i odniesiony do różnych obszarów teorii i praktyki naukowej oraz filozofii (stanowisko ucieleśnione¹, enaktywne), podjął się naturalizacji fenomenologii w ramach neurobiologii. Wiąże się to z pewnymi wyzwaniami, takimi jak luka eksplanacyjna, czy problematyka czytelności i wiarygodności subiektywnych relacji badanych podmiotów. Oczywiście można tu było popaść w wątpliwości wobec przydatności – i w ogóle możliwości – fenomenologii, jak te żywione przez Daniela Dennetta (2007) czy Thomasa Metzinger (2004).

A jednak przedstawiciele omawianego programu stawiają na pewnego rodzaju odwagę i brawurę. Ponieważ ich podejście charakteryzuje się dużym skoncentrowaniem na praktyce badawczej, uwzględniającym specyfikę i możliwości pierwszoosobowej relacji, bez mrugnięcia okiem podejmują się użytkowej, doświadczeniowej adaptacji klastycznych teorii fenomenologii (Varela, Thompson i Rosch 1991; Petitot i in. 1999; Thompson i in. 2005). Z faktu, że Husserl plasował fenomenologię

¹ Krótki, mocno wprowadzający słowniczek ważniejszych pojęć znajdzie Czytelnik na końcu Wprowadzenia.

poza sferą nauki, Varela i jego koledzy wyciągają wniosek szczególny: należy ją w tej sferze po prostu umieścić!

Choć to nietypowe dla wprowadzenia, nie rozwinę tutaj charakterystyki artykułów autorstwa Francisco Vareli, Roberta Hanna, Shauna Gallaghery i Evana Thompsona – doskonale robi to mój kolega w artykule podsumowującym „tryptykowy” zestaw². Wolę zaprosić czytelników do bezkrytycznej (a może przedkrytycznej) lektury tych tekstów. Pozwolę sobie za to na pokazanie rozmachu, jakiego nabrał Varelowski program badawczy w toku nieliczenia się z konwencjami, w tym naukowymi, nie stając się sam pseudonauką czy marginesem nauk.

Wśród dziedzin ludzkiej aktywności poznawczej, eksplorowanych badawczo przez neurofenomenologię, warto wyróżnić dalekowschodnią formę doskonalenia możliwości mentalnych. Chodzi o medytację, która już stała się ważnym przedmiotem badań, a która jednocześnie sama stanowi obiecującą – jak się rokuje – metodę optymalizowania umiejętności umysłu jako narzędzia badawczego. Bardziej rzetelnych, rzeczowych i czytelnych raportów pierwszoosobowych można oczekiwać właśnie od osób zaangażowanych w praktykę medytacyjną, takich jak zaawansowani praktycy buddyjscy, ale w pewnym zakresie również (jak pokazały badania) konsekwentnie praktykujących laików. Możliwości zwykłej introspekcji wykazały zdecydowanie mniejszą wartość eksplikacyjną w tej dziedzinie (Lutz i in. 2005).

Rzeczowych, interesujących sprawozdań z neurofenomenologicznych badań nad medytacją dostarcza Laboratorium Waismana w Madison (laboratorium przy Wydziale Psychologii stanowego Uniwersytetu Wisconsin w USA). Są to relacje z regularnego badania mózgow osób medytujących, przy użyciu nowoczesnych technik neuroobrazowania i śledzeniu danych pierwszoosobowych oraz zachodzących zmian w szerokim spektrum bezpośrednich i pośrednich oddziaływań. Wartościowych raportów oraz wnikliwych wniosków z tych badań dostarczył

² Paweł Gładziejewski: *Neurofenomenologia: zaproszenie do dyskusji* (Gładziejewski 2010).

francuski neurolog Antoine Lutz wraz z zespołem specjalistów. Warto tu również wymienić takich badaczy i autorów jak Richard J. Davidson (dyrektor laboratorium), Evan Thompson, John D. Dunne, Jean-Philippe Lachaux czy Diego Cosmelli (patrz: <http://brainimaging.waisman.wisc.edu/~lutz>).

Nie potrafię udzielić odpowiedzi na pytanie, czy neurofenomenologia bliska jest zrealizowaniu postulatów zawartych w swoich „manifestach” sprzed lat. Większe znaczenie mają dla mnie tutaj: progres empiryczny, śmiałość badawcza, konsekwentne i płodne naukowo uchylanie konwencji. Trudna problematyka świadomości z pewnością nie narzeka ostatnio na brak nowych źródeł oświetlenia – więc warto przyrzeć się także doświetałonym przez neurofenomenologię, nowym, niewyeksplloatowanym obszarom badawczym i metodologiom.

Ważniejsze pojęcia³

enaktywizm – w dużym i selektywnym skrócie: stanowisko (a także interdyscyplinarna platforma badawcza), ujmujące poznanie jako ucieleśnione i usytuowane działanie agenta, wielopoziomowo skorelowanego ze swoim środowiskiem (klasyki: F. Varela, E. Thompson, E. Rosch i in.).

luka eksplanacyjna – problem braku oczywistej zgodności pomiędzy danymi dostarczonymi przez neuronauki a wartością subiektywnych relacji pierwszoosobowych. Według neurofenomenologów chodzi nie o określanie i wypełnianie tej luki – bo wiązałoby się to z jej uznaniem – ale wykazanie zależności między obiema sferami, co nie wydaje się im możliwe przy podejściu redukcjonistycznym.

neurofenomenologia – program badawczy, podejmujący się naturalizacji fenomenologii w ramach neurobiologii. Koncentruje się na praktyce badawczej z zastosowaniem metod i narzędzi neuronauk oraz możliwości

³ Opracowane na podstawie wykorzystanej tu przeze mnie literatury.

pierwszoosobowego raportu (przedstawiciele: F. Varela, E. Thompson, R. Davidson i in.)

neuroobrazowanie – nowoczesne techniki umożliwiające dokonywanie nieinwazyjnego badania mózgowia, wykorzystujące takie przejawy funkcjonowania mózgu jak aktywność elektryczna (fale mózgowe) czy pobór tlenu i glukozy przez krew. Dokonuje się badania mózgowej struktury (tomografia komputerowa – CT, rezonans magnetyczny – MRI) oraz funkcji (elektroencefalografia – EEG, magnetoencefalografia – MEG, funkcjonalny rezonans magnetyczny – fMRI, pozytronowa tomografia jądrowa – PET); pojawiły się również technologie łączące owe funkcje.

ucieleśnienie – bardzo ogólnie: w naukach poznawczych oznacza przyznanie priorytetu ciału w dociekaniach nad naturą umysłu – odniesione zarówno do funkcjonowania mózgu, całego organizmu, jak i jego środowiska.

Bibliografia

1. Dennett, D.C. 2007. *Słodkie sny. Filozoficzne przeszkody na drodze do nauki o świadomości*. Przeł. M. Miłkowski. Warszawa: Wydawnictwo Prószyński i S-ka.
2. Gładziejewski, P. 2010. Neurofenomenologia: zaproszenie do dyskusji. *Avant. Pismo Awangardy Filozoficzno-Naukowej*, 1/2010.
3. Lutz, A., Dunne, J.D., Davidson, R.J. 2005. Meditation and the Neuroscience of Consciousness. Red. P.D. Zelazo i in. 2007. *Cambridge Handbook of Consciousness*. Cambridge University Press.
4. Lutz's Antoine Homepage:
<http://brainimaging.waisman.wisc.edu/~lutz/>, 25.10.2010.
5. Metzinger, T. 2004. *Being No One: The Self-Model Theory of Subjectivity*. MIT Press
6. Petitot, J., Varela, F.J., Pachoud, B., Roy, J.M., red. 1999. *Naturalizing Phenomenology*. Stanford University Press.

7. Thompson, E., Lutz A., Cosmelli, D. 2005. *Neurophenomenology: An Introduction for Neurophilosophers in Cognition and the Brain*. Red. A. Brook, K. Akins. *The Philosophy and Neuroscience Movement*. Cambridge University Press.
8. Varela, F.J., Thompson, E., Rosch, E. 1991. *The Embodied Mind: Cognitive Science and Human Experience*. Cambridge, MA: The MIT Press.
9. Varela, F. 2010. Neurofenomenologia: metodologiczne lekarstwo na „trudny problem”. *Avant. Pismo Awangardy Filozoficzno-Naukowej*, 1/2010.